

*ALMANACH
LITERACKI*

NR

21

2012/2013

W NUMERZE

- ✓ *KOLEJNY SUKCES NASZEGO POETY!*
- ✓ *2013- ROK IEM JULIANA TUWIMA..*
- ✓ *RECENZJA SPEKTAKLU*
- ✓ *WIOSNA MALARSKO*

NAGRODZONY WIERSZ

TOMASZA KOTŁOWSKIEGO

I MIEJSCE, I NAGRODA !

*UTWÓR ZOSTAŁ WYSŁANY NA MIĘDZYSZKOLNY KONKURS MAŁEJ FORMY LITERACKIEJ
POD HASŁEM „ MOJE SPOTKANIA Z KULTURĄ” ORGANIZOWANY W RAMACH PROGRAMU
OPERACYJNEGO Z FUNDUSZU INICJATYW OBYWATELSKICH*

„LIRYK”

*Czymże by była ludzkość bez słowa,
tworem bez serca, mózgu i sumienia.*

*Poezjo ! Powstań z martwych i dodaj mi otuchy,
bym mógł zło słowem zwyciężać,
pokonać ludzką bezmyślność i samego siebie,
by unieść się duszą do nieba i rozkoszować się pięknem kultury.*

*Poezjo ! Choć blada Twa twarz i zamazane imię,
nie daj się wpędzić do grobu,
bo poprzez ludzką rękę,
niejedno zrodzisz dziecię.*

*Niech dobry Apollo , chroni cud kultury,
bym mógł ,dzięki Niej wsiadać na Pegaza,*

Zabawa rymem,
czyli
WIERSZ NA PODSUMOWANIE WIOSNY 2013

Niby wiosna, ale zima
Pada śnieg i ptaków nie ma
A jak któreś przyleciały,
Nogi im pozamarzały.

W stawie pływa zimna ryba,
Tyle, że do góry brzuchem,
Od zimna się przekręciła,
Zamiast mięsa lód ma w brzuchu.

A w tym stawie bocian stoi,
Chyba już ze trzy miesiące,
Pewnie na rybę czatuje,
Lecz nogi ma w krze płynącej.

Wygina się biedak i kręci,
Próbuje się dostać do trupa,
Nie jest to obiad królewski,
Ale polska „wiosna” sroga.

W lesie ptaki na gałęziach,
Zostały z tamtego roku,
Próbują dzioby otworzyć,
I zrzucić sople z tych dziobów.

Wtem się chmury rozchyliły,
Piękną wiosnę odsłoniły,
Słońce śniegi roztopiło,
Białą zimę wygoniło.

Krótką wiosną, długą zimą,
Słońce świeci ,ptaków nie ma ,
Bo jak „ wiosny „ skosztowały”,
Do Afryki poleciały.

ROK 2013 -ROKIEM JULIANA TUWIMA

Rok 2013 został ogłoszony rokiem polskiego poety – Juliana Tuwima (1994 – 1953).

Napisał wiele wierszy, zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych . Był też autorem sztuk teatralnych .Zadebiutował w 1913r. wierszem pt. Prośba opublikowanym w Kurierze Warszawskim. Wraz z grupą innych twórców założył stowarzyszenie literackie Skamander . Tuwim ceniony był również za liczne przekłady dzieł rosyjskich m.in. Puszkina.

Jego wiersze charakteryzują się pięknem słowa, choć odwoływał się do języka potocznego. Najbardziej znane wiersze to : „ Do prostego człowieka „ , „ Tomaszów” , „ Litania” , poemat „ Kwiaty polskie”.

Dzieci , już od kilku pokoleń zachwycają się : „Lokomotywą” , „ Rzepką” czy „ Murzynkiem Bambo”. Wiele szlagierów , piosenek ,do dziś wykonywanych ma tekst napisany przez j. Tuwima .

Okupację poeta spędził w USA , bardzo tęsknił za krajem , wrócił do Polski w 1946 r. Otrzymał wiele nagród i wyróżnień za działalność literacką . Po długiej, ciężkiej chorobie zmarł 27.12.1953r.

Oto jego wiersze

„Bambo”

*Murzynek Bambo w Afryce mieszka ,
czarną ma skórę ten nasz koleżka.*

*Uczy się pilnie przez całe ranki
Ze swej murzyńskiej pierwszej czytanki.*

*A gdy do domu ze szkoły wraca ,
Psoci, figluje - to jego praca.*

*Aż mama krzyczy: "Bambo, łobuzie!"
A Bambo czarną nadyma buzię.*

*Mama powiada: "Napij się mleka"
A on na drzewo mamie ucieka.*

Mama powiada : "Chodź do kąpieli",

A on się boi że się wybieli.

Lecz mama kocha swojego synka.

Bo dobry chłopak z tego murzynka.

Szkoda, że Bambo czarny , wesoty

nie chodzi razem z nami do szkoły.

////////////////////////////////////

„Abecadło”

Abecadło z pieca spadło,

O ziemię się hukło,

Rozsypało się po kątach,

Strasznie się potłukło:

*I -- zgubiło kropeczkę,
H -- złamało kładczkę,
B -- zbiło sobie brzuszki,
A -- zwichnęło nóżki,
O -- jak balon pękło,
aż się P przełękło.
T -- daszek zgubiło,
L -- do U wskoczyło,
S -- się wyprostowało,
R -- prawą nogę złamało,
W -- stanęło do góry dnem
i udaje, że jest M.*



Pisał oczywiście też piękne wiersze dla dorosłych.

„Wspomnienie”

Mimozami jesień się zaczyna,

złotawa, krucha i miła,

To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,

która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,

gdym wracał zdyszany ze szkoły,

a po ulicach w lekkiej jesieni

fruwały za mną jasne anioły.

Mimozami zwiędłość przypomina

nieśmiertelnik żółty — październik.

To ty, to ty, moja jedyna,

przychodziłaś wieczorem do cukierni.

Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,

w parku płakałem szeptanymi słowy.

Księżyc z chmurek prześwitywał jesienny,

od mimozy złotej majowy.

*Ach czuły mi, przemiłymi snami
zasypiałem z nim gasnącym o poranku,
w snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
jak ta złota, jak ta wonna wiązanka.*

„Wieczorny wiersz”

Czasem u szczytu ulic zachód żółtym blaskiem

Mury niebios rozwała na złomy płomienne.

Wtedy listopadowe wieczory warszawskie

*Wieją wiosną i płyną, młodością wiosenne.
Ile też we mnie było i ile miłości,
Ile westchnień i szczęścia w majowej ulewie,
I moich słów dla ciebie, i wielkiej czułości:
Wszystko z nieba powraca w dawnym, ciepłym wiewie.
I znowu idę lekki i nocą wezbrany,
Jakbym niósł liść wilgotny na sercu otwartem,
Wtedy w twoim miasteczku ciemniały kasztany,
Pachniał groszek pachnący na sercu pod paltem.
Płakać, jedyna moja, mogę tylko Tobie.
Ty zrozumiesz. Rozgrzeszysz spojrzeniem pokornym.
I wiosnę zakochanych znajdziesz w skromnym słowie,
I ciężką gorycz moją w tym wierszu wieczornym...*



Opracował : Tomasz Kottowski

Recenzja przedstawienia pt. „Car kruków”



Przedstawienie zostało zaprezentowane podczas Powiatowego Przeglądu Teatrów Szkolnych zorganizowanych przez MDK w Beżycach. Klasa 5b i 5c obejrzały spektakl będący adaptacją ukraińskiej baśni. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Przybysławicach zaprezentowali własną adaptację w/w utworu. Ciekawe były stroje aktorów i bardzo prosta scenografia. Bajka zakończona morałem przekazywała bardzo mądre i proste zarazem treści.

Przedstawienie bardzo podobało się naszym uczniom.

HUBERT KAMIŃSKI

